

KATARZYNA SÓJKA-ZIELINSKA (Warszawa)

Karol Koranyi

W piętnastą rocznicę śmierci



60-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości stało się dla środowiska historycznoprawnego okazją do bliższej refleksji nad życiem i dokonaniem tych polskich uczonych, którym przypadło w udziale budowanie — w warunkach odrodzonej państwowości — podstaw nauk historycznoprawnych w Polsce. Cenna inicjatywa komitetu redakcyjnego „Czasopisma” przypomnienia w odrębnym cyklu sylwetek wybitnych historyków prawa minionego 60-lecia¹, daje możliwość utrwalenia w naszej pamięci wiedzy o wielkich poprzednikach, a także przekazania tej wiedzy nowym generacjom historyków prawa. A chodzi tu przecież nie tylko o pobudzenie zainteresowań przeszłością, czy o wpajanie młodemu pokoleniu poczucia ciągłości naukowej tradycji, ale i o ugruntowanie tej oczywistej prawdy, że w działalności naukowej prawdziwie nowe wartości można tworzyć dopiero wówczas, gdy pozna się całokształt dokonań poprzednich pokoleń badaczy.

¹ Pierwszym z tego cyklu jest artykuł L. Paulego, *W setną rocznicę urodzin Przemysława Dąbkowskiego*, CPH, t. XXX, z. 2, 1978.

W dziejach nauki i nauczania prawa minionego 60-lecia osobny, ważny rozdział stanowi postać i dzieło Karola Koranyiego. Jego aktywność jako uczonego i pedagoga przypadła na dwa dwudziestolecia niepodległej Polski; to międzywojenne, w którym ukształtowały się wszystkie elementy składające się na formację intelektualną tego uczonego, a przypadające w jego naukowym życiorysie na okres zwany „lwowskim”, oraz to powojenne — okres zwany „toruńsko-warszawskim” — kiedy to K. Koranyi swą wiedzę i doświadczenie oddał w służbę nauki Polski Ludowej jako twórca i jako nauczyciel młodych generacji prawników, organizator życia naukowego, inicjator wielkich przedsięwzięć wydawniczych. O życiu i znaczeniu Karola Koranyiego w nauce historycznoprawnej napisano już wiele w licznych wspomnieniach jego przyjaciół, kolegów i uczniów². Niniejszy zarys, którego opracowanie zbiega się z piętnastą rocznicą śmierci Karola Koranyiego, poświęcony jest przede wszystkim analizie najważniejszych kierunków twórczości naukowej K. Koranyiego i znaczeniu jego dzieł dla nauki prawa dni dzisiejszych³.

Warto na wstępie wspomnieć o środowisku naukowym, w którym Karol Koranyi wyrastał, a które ukształtować miało drogi jego zainteresowań i postawę badawczą. Wszechnica lwowska już w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości stanowiła — obok krakowskiego — przodujący ośrodek myśli naukowej, znajdującej tam jeszcze w dobie

² Drukiem ukazały się wspomnienia: G. Bonisa („Anciens Pays et Assemblées d'Etats”, Bruxelles, 1969, t. XLVIII, s. 315 - 317); W. I. Kałynowicza i M. Zawistowskiej („Wisnik”, seria juridykcyjna, 1965, s. 111); J. Klaboucha („Pravnehistorické studie”, nr 10, 1964, s. 274 - 275); M. Lachsa (Polska Biografia Prawnicza, 1960 - 64, z. 1/4, 1966 s. 5 - 6); B. Leśnodorskiego („Życie Warszawy” z. 26 IX 1964 i „Kwart. Hist.”, r. LXXXII nr 1, 1965, s. 260 - 263); L. Łustacza („Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1964, z. 4, s. 476 - 477); I. Malinowskiej („Annali di storia del diritto”, VIII, 1964, s. 360 - 362); M. Manego („Prawo i Życie”, nr 21, z. 11 X 1964); S. Matysika („Zapiski Historyczne”, t. XXXI, 1966, z. 3, s. 243 - 246); J. Modrzejewskiego („Revue historique du droit français et étranger”, t. 43, 1965, s. 156 - 7); P. E. Nedbajły i W. I. Kałynowicza („Problemy Pravoznawstva”, wydanie 2, 1965, s. 138 - 143); M. Patkaniowskiego („Życie Szkoły Wyższej”, 1965, nr 5, s. 319 - 322); L. Paulego („Rivista di Storia del Diritto Italiano”, t. 37/38, 1964/5, s. 335 - 7, i „Savigny-Zeitschrift für Rechtsgeschichte, G. A. B. 82. 1965, s. 518 - 522); J. Pogonowskiego („Lud”, T. LI, cz. 1, 1966, s. 226 - 8); S. Russockiego (w cyklu: *Wielcy polskiej humanistyki*, „Kultura” nr 32 z 6 VIII 1972); J. Sawickiego („Państwo i Prawo”, 1964, z. 11, s. 778 - 780); M. Szczanieckiego („Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1965, nr 3, s. 319 - 322); Ponadto w dziesiątą rocznicę śmierci K. Koranyiego odbyło się w Toruniu z inicjatywy Z. Zdrójkowskiego sympozjum naukowe poświęcone Jego pamięci i dorobkowi (sprawozdanie w CPH, t. XXVII, z. 1, 1975, s. 210), a w Instytucie Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego odbyło się w dniu 18 XI 1974 uroczyste posiedzenie z referatem L. Wirowskiego.

³ W opracowaniu niniejszym wykorzystane zostały m.in. dokumenty, materiały rękopiśmienne i korespondencja K. Koranyiego, udostępnione mi przez p. Jadwigę Koranyiową, której wyrażam za to serdeczne podziękowanie.

zaborów, w swoistej atmosferze galicyjskiej autonomii, sprzyjające warunki rozwoju. Uczelnia lwowska skupiała wtedy grono znakomitości, reprezentujących w dziedzinie historii prawa różne kierunki i metody badawcze: Władysława Abrahama, Oswalda Balzera, Przemysława Dąbrowskiego, Alfreda Halbana. Wrodzona K. Koranyiemu rozległość myślowych horyzontów i pasja poznawcza znajdowała w klimacie naukowym tego środowiska stale nowe źródła poznawania wiedzy i inspiracji twórczej, umożliwiła młodemu adeptowi zdobycie wszechstronnego przygotowania do pracy naukowej.

Od samego początku kierował Karol Koranyi swe zainteresowania ku dziejom powszechnym ustroju i prawa, a więc ku dyscyplinie naukowej, która wykładana była od 1919 r. pod nazwą „Historia prawa na Zachodzie Europy”. Od początku też zdobywał solidną wiedzę w zakresie dwóch dyscyplin prawoznawstwa o charakterze uniwersalnym, a jednocześnie o fundamentalnym znaczeniu dla znajomości dziejów prawa naszego kręgu cywilizacyjnego: prawa rzymskiego i kanonicznego. Dobre podstawy znajomości prawa rzymskiego wyniósł Koranyi jeszcze z okresu studiów na uniwersytecie wiedeńskim w latach 1915/16, gdzie sam wykład Pandektów (bez procesu i rzymskiego ustroju państwowego) wynosił 16 godzin tygodniowo(!). Studia — stale odtąd pogłębiane — nad prawem rzymskim znalazły nie tylko odbicie w twórczości Koranyiego, przepojonej zarówno znawstwem jurysprudencji rzymskiej, jak i zrozumieniem jej znaczenia w rozwoju prawa średniowiecza i czasów nowożytnych, ale wykorzystane również zostały w jego przyszłej działalności pedagogicznej. Znajomość prawa kanonicznego wyniósł Koranyi przede wszystkim z seminarium prawa kościelnego, prowadzonego przez największego — jak to powtarzał — spośród historyków prawa tamtej doby, Władysława Abrahama. Te słynne piątkowe seminaria (do tradycji tej po wielu dziesiątkach lat nawiąże Karol Koranyi, również zawsze w piątki odbywając spotkania naukowe z uczniami w swym warszawskim mieszkaniu) skupiały ówczesnie grono już nieraz dojrzałych, a w przyszłości wybitnych uczonych, jak Leon Halban, późniejszy rektor UJK Adam Gerstmann, Zdzisław M. Obertyński, Tadeusz Silnicki, Leszek Winowski, Michał Wyszyński i stanowiły forum pasjonujących dyskusji naukowych. A dysputy takie Karol Koranyi niezmiernie lubił; często widziało się, jak prowadził je z kolegami w czasie długich przechadzek — wzorem perypatetyków — wokół gmachu dawnego Sejmu Galicyjskiego, nowej siedziby Uniwersytetu.

Wiedzę z historii praw germańskich i prawa niemieckiego, która to dziedzina stanowiła kiedyś na uniwersytetach galicyjskich podstawę wykształcenia historycznoprawnego i stała na znakomitym poziomie, pogłębiał Koranyi pod kierunkiem swego bezpośredniego zwierzchnika, kierownika katedry historii prawa na Zachodzie Europy, Alfreda Halbana. Natomiast studia nad dawnym prawem polskim odbywał Koranyi

u swego późniejszego — po śmierci prof. Halbana w 1926 r. — nauczyciela i przełożonego, Przemysława Dąbkowskiego, który na pracach seminaryjnych swego młodego adepta notował: „wybitny zmysł obserwacji”, „naukowy krytycyzm”, „talent badawczy”.

Cechująca Karola Koranyiego już od początków jego naukowej drogi wyjątkowa rozpiętość zainteresowań i rozległość spojrzenia historycznego przejawiała się nie tylko w sferze „czasowo-przestrzennej”, w penetracji źródeł w przekroju różnych epok i regionów geograficznych Europy. Przejawiała się ona także w wielopłaszczyznowym ujmowaniu instytucji ustrojowych i prawnych przeszłości od strony ich społeczno-gospodarczych, kulturowych i innych uwarunkowań — na długo przedtem, nim stało się to kanonem warsztatu naukowego historyka. Po uzyskaniu w 1922 r. doktoratu prawa na Wydziale Prawa i umiejętności Politycznych UJK Karol Koranyi odbywał w latach 1922 - 26 studia na Wydziale Filozoficznym w dwóch kierunkach: na seminarium historii nowożytnej u Adama Szczęgowskiego oraz w zakresie etnologii u Adama Fischera, który wywarł doniosły wpływ na kierunek zainteresowań naukowych i metody badawcze młodego uczonogo. Odmienne, niż w modnej od schyłku XIX w. w Europie tzw. „jursprudencji etnologicznej” zwróconej głównie ku życiu i obyczajom ludów pierwotnych, K. Koranyi, wychowanek lwowskiej szkoły etnologicznej, poszukiwał wzajemnych oddziaływań między wierzeniami, obrzędami i zwyczajami ludowymi a normami prawnymi, jakie od czasów średniowiecza przetrwały i zachowały znaczenie w życiu prawnym doby współczesnej. Od czasów studiów u Adama Fischera związał się Koranyi na stałe z ośrodkami badań ludoznawczych w Polsce, m. in. jako jeden z płodniejszych autorów czasopisma etnograficznego „Lud”, a także jako współorganizator, a w latach 1953 - 59 prezes Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Pozostała też jego pasja poszukiwań folkloru prawniczego, jak i wierzeniowo-obyczajowych wątków w dziejach prawa.

To wszechstronne przygotowanie naukowe podbudowane było u Koranyiego znajomością — wyniesioną jeszcze z dzieciństwa — języków obcych, a zwróconą następnie ku poznawaniu tajników lingwistyki historycznej i porównawczej, umożliwiającej penetrację źródeł średniowiecza. „Poliglota, znający języki w ich rozwoju i w ich regionalnych odciśnięciach, umiał czytać dawne teksty oczyma ludzi im, współczesnych, był mistrzem interpretacji w jej najbardziej subtelnych formach” — wspominał K. Koranyiego Leszek Winowski⁴.

Okres pracy na uniwersytecie lwowskim, to okres dojrzewania i rozkwitu działalności naukowej K. Koranyiego we wszystkich kierunkach badawczych, jakie zaznaczyły się w jego naukowej biografii. Powstały wówczas najważniejsze dzieła monograficzne, dziesiątki przyczynków do

⁴ Fragment referatu wygłoszonego na uroczystości w 10-lecie śmierci Karola Koranyiego w Instytucie Historii Państwa i Prawa we Wrocławiu.

dziejów powszechnych prawa i ustrojów państwowych, a także historii politycznej, dziesiątki recenzji światowej literatury historycznoprawnej, powstało dzieło wiekopomne — bibliografia historycznoprawna. A przypomnieć trzeba, że dokonania te nie przychodziły w tamtych warunkach łatwo. Czas na lektury i pisanie godzić trzeba było z licznymi zajęciami uniwersyteckimi na katedrze historii prawa na Zachodzie Europy, wykładami zleconymi z historii praw romańskich, działalnością współredaktora — wraz z P. Dąbkowskim i J. Adamusem „Przewodnika historycznoprawnego”, pracą w Towarzystwie Naukowym Lwowskim i in. Pamiętajmy też, że wydawanie prac odbywało się wówczas własnym kosztem autora bądź z dotacji i zasiłków różnych instytucji, że na przejście kolejnego szczebla w karierze uniwersyteckiej przychodziło czekać nieraz wiele lat, aż opróżni się np. stanowisko — n.b. było ono jedynym na Wydziale prawnym UJK — docenta etatowego, a drogę do profesury otwierała — praktycznie biorąc — emerytura bądź śmierć poprzednika na katedrze. Tylko prawdziwe umiłowanie wiedzy i pasja poznawcza określać mogły wybór drogi życiowej młodego badacza.

Najwcześniejszym kierunkiem zainteresowań Karola Koranyiego była historia prawa i procesu karnego, zwłaszcza z przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych. Tym zagadnieniom poświęcona była jego pierwsza, młodzieńcza praca przygotowana w 1921 r. na seminarium prof. Dąbkowskiego *O kradzieży na podstawie Regestru złoczyńców grodu sanockiego 1554 - 1638*, oparta na materiałach dotyczących praktyki sądów miejskich. Analiza zawartości ksiąg, w których spisywano zeznania przestępców, dała okazję do ciekawych spostrzeżeń dotyczących pojęcia kradzieży w ówczesnym prawie i karno-prawnej ochrony prawa własności w ogóle, oraz — przez porównanie stanowiska, jakie w stosunku do tych samych przestępstw zajmowało prawo ziemskie i miejskie — do wydobywania klasowego charakteru przepisów karnych⁵.

Badania nad rozwojem prawa karnego z przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych w ujęciu porównawczym dawały możliwość prześledzenia, jak prawo karne porzucało swój średniowieczny kształt, jak rozpowszechniać się zaczęły nowe zasady odpowiedzialności karnej, jak „teorie karne rozwinięte przez uczonych włoskich i na tamtejszych uniwersytetach wykładane rozpoczęły zwycięski pochód po krajach zachodniej Europy”⁶, jak — za pośrednictwem doktryny włoskiej — przenikać tu zaczęły pojęcia biorące początek w prawie rzymskim i kanonicznym. Stały się więc okazją do podjęcia frapującej kwestii oddziaływania jednych systemów prawnych na inne, infiltracji i przyjmowania się norm czy idei prawnych na obcym gruncie, więc tych wielowątkowych docie-

⁵ *O kradzieży na podstawie regestru złoczyńców grodu sanockiego 1554 - 1638*, Lwów 1925, s. 6.

⁶ K. Koranyi, *O niektórych postanowieniach karnych Statutu litewskiego z r. 1529. Studium prawno-porównawcze*, Wilno 1934, s. 4.

kań, ujmowanych ogólnym pojęciem recepcji w prawie. W obszernym studium prawnoporównawczym *O niektórych postanowieniach karnych Statutu Litewskiego z 1529* przeprowadził Koranyi paralełę między postanowieniami I Statutu a innymi, wcześniejszymi pomnikami prawnymi. Na przykładzie występującej w Statucie tendencji do indywidualizacji odpowiedzialności karnej badał Koranyi wpływy występujących na Zachodzie Europy przejawów ograniczania odpowiedzialności zbiorowej (m. in. odpowiedzialności domowników za przestępstwa głowy rodziny) w duchu dwóch głównych autorytetów wieków średnich: prawa rzymskiego i Pisma św.⁷ na różne ustawodawstwa późnośredniowieczne. Badał też drogi, którymi zasady te przenikały do poszczególnych systemów prawnych, przy czym stosunkową łatwość tej infiltracji widział w poczuciu wspólnoty kulturalnej ludzi średniowiecza, wspólnoty wiary i języka naukowego — łaciny, ale przy uwzględnieniu czynnika zasadniczego: istnienia sprzyjających politycznych i społeczno-gospodarczych warunków dla takiej asymilacji obcych pojęć, czy instytucji prawnych⁸. Jednocześnie z dużą ostrożnością oceniał występujące w badanych tekstach podobieństwa. Uznawał wprawdzie, że nie da się zaprzeczyć, iż na Statut I Litewski oddziaływały prawa obce, ale jednak „nie mamy tu do czynienia wyłącznie tylko z mechaniczną recepcją przepisów z tego, czy innego pomnika prawnego, ile raczej z przyswojeniem pewnych zasad prawnych, pewnych idei”⁹.

Ostrożność w stosunku do założeń poznawczych komparatystyki, uzasadniona obawą przed grozącymi przy stosowaniu tej metody uproszczeniami i zniekształceniami prawdy historycznej, towarzyszyć będzie K. Koranyiemu zawsze, choć studia prawnoporównawcze, a szczególnie kwestia wpływów praw obcych na kształtowanie się prawa rodzimego, były stale przewijającym się wątkiem jego twórczości. W tym też kierunku szły i inne prace K. Koraniewskiego z dziedziny prawa i sądownictwa karnego. Badał wpływ ustaw wydawanych przez cesarzy niemieckich w celu zwalczania sekt religijnych i rozpowszechnianych przez inkwizytorów papieskich na ustawodawstwo przeciw heretykom — jak np. edykt wielki z 1424 r. — i praktykę procesów przeciw kacerzom w Polsce

⁷ Znaczeniem Pisma św. w rozwoju praw świeckich i przekazami biblijnymi w pomnikach prawnych średniowiecza zajął się Koranyi m.in. w referacie na VII Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych w Warszawie w 1933 r. Por. *Die Heilige Schrift und das weltliche Recht vornehmlich im Mittelalter*, La Pologne au VII^e Congrès International des Sciences historiques, I, Varsovie 1933, s. 345 i n.

⁸ „Jest rzeczą niezmiernie interesującą śledzić, jak pewne nowe idee, pewne nowe poglądy natrafiają, czy to ze względu na stosunki polityczne, czy ze względu na stosunki społeczne lub gospodarcze na podatne dla siebie podłoże, rychło przyjmują się na obcym dla siebie gruncie, rugując, niekiedy całkowicie nawet, pewne zakorzenione rodzime instytucje i zwyczaje prawne” (*O niektórych postanowieniach karnych Statutu litewskiego*, s. 6).

⁹ Ibidem, s. 4.

(Konstytucje cesarza Fryderyka II przeciw heretykom i ich recepcja w Polsce), wpływ ustaw o pokojach ziemskich (*Landfrieden*) na kształtowanie się w prawie polskim kategorii przestępstw naruszających pokój powszechny i ściganych w interesach ogółu (*W sprawie genezy czterech artykułów starościńskich*), wpływy, a także drogi infiltracji przywilejów dla miast niemieckich na przywileje uzyskane przez miasta polskie w dziedzinie sądownictwa karnego (*Przywileje dla miasta Krakowa i miasta Lwowa z 1444. Z dziejów wikariatu karnego miast w średniowieczu*).

W badaniach nad dziejami prawa sądowego dużą wagę przywiązywał K. Koranyi do zagadnień procesowych. Był zdania, że czynnikiem decydującym w danej epoce o charakterze prawa i jego funkcjach był sposób realizowania norm prawa materialnego w praktyce. Formy bowiem, w jakich odbywało się dochodzenie sprawiedliwości, decydowały o treści nadawanej nakazom i zakazom karnym w danych warunkach historycznych. Zagadnienia proceduralne uwzględniał K. Koranyi w różnych pracach z dziedziny prawa karnego, ale specjalne studia poświęcił zjawisku, które do dnia dzisiejszego przykuwa uwagę zarówno historyków, jak psychologów czy etnologów — a mianowicie dziejom procesów o czary. Prześladowania czarownic, które pojawiły się na skalę masową wraz z epoką nowożytną i wojnami religijnymi w Europie środkowej i zachodniej, a swoje apogeum osiągnęły w XVII w., kiedy to płonące stosy wchłonęły tysiące niewinnych ofiar fanatyzmu, zabobonu i zbiorowej psychozy zainteresowały Koranyiego najpierw od strony odbicia procesów o czary w literaturze prawniczej epoki. Analizując zawartość pracy Daniela Wisnera *Tractatus brevis* oraz anonimowej *Czarownicy powołanej* na tle literatury europejskiej, której luminarze, jak sam Bodin, przewodzili „polowaniom na czarownice”, podnosił Koranyi znaczenie, jakie w tamtych czasach miały wystąpienia przeciw okrucieństwu i nieprawościom procesów o czary¹⁰.

Szczegółowa penetracja materiałów źródłowych (m. in. ksiąg sądowych¹¹) dała K. Koranyiemu podstawę do badań nad przenikaniem za-

¹⁰ K. Koranyi, Danielis Wisneri „*Tractatus brevis de extramagiis lamiis veneficis*” a „*Czarownica powołana*”, Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej Przemysława Dąbkowskiego, Lwów 1927, s. 129 i n. „Jedno jest wszakże uwagi godnem — pisze Koranyi — że w czasie, kiedy nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie płoną setki stosów z czarownicami [...] w Polsce w tej samej epoce występują dwaj autorowie w obronie niewinnie prześladowanych, znajduje się drukarz-wydawca (chodzi tu o poznańskiego księgarza Wojciecha Regulusa — przyp. KSZ), który ma odwagę tego rodzaju prace publikować, a wreszcie jest magnat (Krzysztof Opaliński), który potrafi się wynieść poza uprzedzenia swego stanu i wieku, umie poddać ostrej krytyce postępowanie wobec mniemanych czarownic i wystąpić przeciwko gnębieniu chłopów” (s. 146 - 147).

¹¹ Warto podać, że w materiałach rękopiśmiennych pozostawionych przez K. Koranyiego znajduje się pełny odpis księgi sądowej miasta Kleczewa z XVII w., któ-

sad procesu inkwizycyjnego do sądownictwa miejskiego i wiejskiego na ziemiach polskich, oraz nad wykształcaniem się specyficznych cech procesów o czary. Problematyka procesów o czary dostarczała wiele materiału do badań prawno-etnologicznych, jako że samo zjawisko wkraczało w sferę psychologii społecznej, wierzeń i obyczajów ludowych. W szeregu prac z tego zakresu zajmował się Koranyi wierzeniową stroną norm postępowania sądowego przeciw czarownicom, wykazując, jak wielką rolę odgrywała wiara w czary, gusła, siły magiczne i nadprzyrodzone na kształtowanie się określonych zwyczajów i form proceduralnych (*Ze studiów nad wierzeniami w historii prawa karnego. Beczka czarownic; Czary i gusła przed sądami kościelnymi w Polsce w XV i w pierwszej połowie XVI wieku; Czary w postępowaniu sądowym*). Studia nad procesami o czary inspirowały K. Koranyiego do badań nad dziejami wierzeń ludowych (*Łysa Góra*). Problem czarów był też przedmiotem jego wystąpienia na II Polskim Zjeździe Geografów i Etnografów w 1927 r.

Drugą wielką dziedziną zainteresowań K. Koranyiego była historia prawa prywatnego. Już pierwsze publikacje z tego zakresu ujawniały umiejętność ujmowania instytucji prawa prywatnego w ich związkach z życiem społecznym, gospodarczym i historią kultury. W tym też duchu włączył się Koranyi znaczącym głosem do dyskusji na temat tzw. snochactwa¹². Ujęcie to cechowało również najbardziej znaczące w twórczości Koranyiego dzieło o charakterze monograficznym — rozprawę habilitacyjną *Podstawy średniowiecznego prawa spadkowego*. Wprawdzie tytuł dzieła sugerował ograniczenie tematu tylko do spadkobrania, w istocie jednak dzieło K. Koranyiego dotyczyło wielu istotnych zagadnień prawa tak osobowego, jak i majątkowego wieków średnich. Zwłaszcza rozdział dotyczący pozycji zmarłego w prawie ujmował problem w różnorodnych jego aspektach, w nawiązaniu do warstwy gospodarczo-społecznej i obyczajowej z uwzględnieniem kwestii prawno-karnych (np. wyjaśnienie sensu kary spalenia, karalności samobójstwa) oraz procesowych (zagadnienie czynnej i biernej zdolności procesowej zmarłego).

Punktem wyjścia rozważań K. Koranyiego o zasadach dziedziczenia w średniowieczu było fundamentalne rozróżnienie tamtej epoki między ruchomościami i nieruchomościami. „Gdy ruchomości wiodą niejako byt zależny od osoby, to nieruchomości są od osoby niemal niezawisłe. Powiedzieć nawet można, że człowiek — a ustrój polityczny, społeczny i go-

rej rękopis należący do Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu (por. K. Koranyi, *Ze studiów nad wierzeniami w historii prawa karnego*, Lwów 1928, s. 3, w przyp.) najprawdopodobniej już nie istnieje. Tekst książki zawiera głównie materiały dotyczące procesów o czary.

¹² K. Koranyi wyjaśniał występujący w prawie średniowiecznym zwyczaj zenielenia nieletnich synów z dojrzałymi kobietami czynnikami gospodarczymi — koniecznością szukania rąk do pomocy w gospodarstwie w celu wywiązania się z obowiązków poddanych. Por. K. Koranyi, „*Snochactwo*” we Włoszech północnych w IX wieku, Lwów 1929, s. 9.

spodarczy, zwłaszcza średniowiecza dostateczne na to dostarcza dowody — staje się niemal „instrumentum fundi”. Ziemi zawdzięcza swe stanowisko w społeczeństwie, od ziemi zależne jest jego stanowisko polityczne”¹³. W rozdziale „Jednostka a ruchomości” omawia Koranyi proces kształtowania się własności indywidualnej w jej gospodarczo-społecznych uwarunkowaniach, rolę pracy w powstawaniu własności prywatnej oraz konsekwencje związania prawnego ruchomości z osobą (*mobilia ossibus inhaerent*) na odpowiedzialność za długi po śmierci dłużnika. W rozdziale „Jednostka a nieruchomości” został przedstawiony proces powstania form własności indywidualnej na nieruchomościach, ograniczeń alienacji nieruchomości, wreszcie — najszerzej — kształtowanie się swobody dyspozycji testamentowej i instytucji „części swobodnej” pod decydującym wpływem Kościoła. Odkryciem K. Koranyiego w tej mierze było wykazanie, wbrew wcześniejszym ustaleniom, że postulat św. Augustyna „*fac Christum coheredem*” został wysunięty wcześniej przez biskupa Antiochii, Jana Chryzostoma, na którym prawdopodobnie Augustyn się wzorował.

W dziele tym ujawniły się — co podnoszono w literaturze — dwie cechy charakterystyczne dla pisarstwa K. Koranyiego. Po pierwsze — prawno-porównawcze ujęcie tematu, i to w stylu postulowanej w pewnych kierunkach prawoznawstwa porównawczego „historii uniwersalnej prawa” (*Universalrechtsgeschichte*). K. Koranyi wykorzystał, jako kanwę swoich rozważań, wszystkie niemal znaczniejsze przekazy źródłowe pomników prawnych Europy środkowej i zachodniej, z uwzględnieniem słowiańskich systemów prawnych, od wczesnego średniowiecza do czasów nowożytnych. Po drugie — analiza materiału prawnego na szerokim tle uwarunkowań społeczno-gospodarczych, obyczajowych, wierzeniowych i in. zwana ówczasie metodą etnologiczną badań prawa. Podczas gdy rezultaty poznawcze metody porównawczej oceniane być mogły — jak podkreślił w swym obszernym omówieniu dzieła H. F. Schmid — z pewnymi zastrzeżeniami, to etnologiczne ujęcie *Podstaw*, kontynuujące tradycje polskiej nauki prawa, spotkało się z wysoką oceną: „Dzieło Koranyiego zawdzięcza temu ujęciu i metodzie wielkie bogactwo materiału obserwacyjnego [...], a także możliwość uwzględniania najróżniejszych przejawów życia prawnego, jakie tylko dają się powiązać z głównym tematem, a przez to — uzyskiwać często zaskakująco nowe rezultaty badawcze”¹⁴.

Innym ważnym kierunkiem twórczości K. Koranyiego były prace z dziejów literatury prawniczej. Dziedzina ta stać się miała na trwałe przedmiotem zainteresowań badawczych Koranyiego, które przekazać potrafił następnie — ku wielkiemu pożytkowi polskiej nauki prawa —

¹³ K. Koranyi, *Podstawy średniowiecznego prawa spadkowego*, Lwów 1930, s. 39.

¹⁴ Savigny-Zeitschrift für Rechtsgeschichte, Germ. Abt. B. LI, 1931, s. 772.

swoim uczniom. Szczególnie dwa były powody znaczenia, jakie przywiązywał Koranyi do badań nad polską literaturą prawniczą XVI - XVIII w. Po pierwsze — przy niedostatkach oficjalnych źródeł prawa rolę tę spełniały dzieła pisarzy-prawników, cieszące się w orzecznictwie sądowym powagą źródeł oficjalnych i stanowiące podstawę wyroków. Po drugie — literatura prawnicza była jedną z głównych dróg przenikania pojęć i instytucji z jednego systemu prawnego do innego; jej poznanie było zatem nieodłączną częścią badań nad recepcją w prawie.

Przy okazji badań nad wpływami obcej literatury prawniczej na polskich pisarzy prawa miejskiego w XVI w. zajął się K. Koranyi postacią i znaczeniem dzieł Bartłomieja Groickiego w praktyce sądów miejskich i w rozwijaniu znajomości prawa. W swej obszernej rozprawie *Wpływ prawa flandryjskiego na polskie w XVI wieku* podjął K. Koranyi kwestię znajomości obcej literatury prawniczej w polskim sądownictwie miejskim i wiejskim, a przede wszystkim — zagadnienie oddziaływań flamandzkiego prawnika Jedoka Damhoudera na twórczość Groickiego. Badając drogi, jakimi znajomość dzieł Damhoudera z dziedziny prawa i procesu karnego przeszła do prac Groickiego Koranyi wniósł pewne uzupełnienia do ustaleń dokonanych w tej mierze przez Lotara Darguna, a zajął się szczegółowo sprawą zupełnie dotąd nie zbadaną — wpływami dzieł Damhoudera z dziedziny prawa prywatnego. Na podstawie drobiazgowej analizy tekstów Koranyi wykazał, że praca Groickiego *O obronie sierot i wdów* była przeróbką Damhoudera *Patrocinium pupillorum*. Przy tej okazji zajął się szeroko instytucją opieki w prawie miejskim i jej ewolucją w kierunku tak swobody ustanawiania opiekuna testamentowego, jak i wzrastającej ingerencji władzy publicznej w działalność opiekuńczą.

Ten sam motyw — oddziaływanie obcych wzorów na rodzimą literaturę prawniczą — zwrócił uwagę Koranyiego na innego pisarza „złotego wieku polskiego piśmiennictwa prawniczego”, Jana Cervusa Tucholczyka, głównie od strony wpływów na jego twórczość prawa rzymskiego, sasko-magdeburgskiego, kanonicznego i ziemskiego¹⁵.

Wzajemne oddziaływania prądów naukowych, myśli i literatury prawniczej w dobie renesansu były tematem również innych prac R. K. Koranyiego. W wydany dla uczczenia pamięci przedwcześnie zmarłego, będącego w bliskich związkach z nauką polską, włoskiego historyka prawa Aldo Albertoniego szkicu *Un precursore di Aldo Albertoni nel secolo XVI* przypominał Koranyi postać wykładowcy prawa kanonicznego w Bolonii i znawcy polskich instytucji prawnych, Augustyna Bero, oraz próbował wyjaśnić, jakimi drogami znajomość prawa polskiego płynęła do Italii. Z kolei w pracy *Jurisconsultos y jurisprudencia españoles en Polonia* zajął się znajomością literatury hiszpańskiej i działalnością praw-

¹⁵ Joannes Cervus Tucholiensis i jego dzieła (z dziejów praw obcych i literatury prawniczej w Polsce), Przewodnik Historyczno-Prawny, I, 1930, s. 1 - 29.

ników hiszpańskich w Polsce, przede wszystkim najslawniejszego z nich — profesora prawa rzymskiego w Akademii Krakowskiej, Pedro Ruiza (Rojjusza). Opublikowanie tych prac w językach obcych umożliwiało ich dotarcie do czytelników zagranicznych. Wcześniej jeszcze rezultaty badań Koranyiego nad zagadnieniem wpływów literatury obcej na polską zostały zaprezentowane nauce europejskiej w referacie, jaki wygłosił on na VI Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych w Oslo w 1928 r.¹⁶

Inną dziedziną, w której Koranyi dokonał ważnych dla nauki ustaleń, były zagadnienia średniowiecznego prawa międzynarodowego. Punktem wyjścia jego studiów nad dziejami prawa międzynarodowego były badania tekstów umów zawieranych między miastami i będących podstawą licznych w średniowieczu związków, konfederacji i lig miejskich, a jednocześnie — stanowiących zaczątki traktatów międzynarodowych¹⁷. Stąd zwrócił się Koranyi ku ogólniejszym problemom kształtowania się średniowiecznego prawa narodów. W obszernej — znakomicie udokumentowanej — pracy *Ze studiów nad międzynarodowymi traktatami w średniowieczu* poddał on drobiazgowej analizie teksty wielu umów i porozumień zawieranych przez miasta włoskie w okresie ich największego politycznego i gospodarczego rozwoju. Umowy te były — po pierwsze — wzorcem dla innych porozumień o charakterze międzypaństwowym ówczesnie zawieranych w Europie, a po drugie — źródłem kształtowania się teoretycznych podstaw doktryny prawa międzynarodowego, na której mogła się w przyszłości oprzeć wyodrębniona dziedzina prawnoznawstwa — prawo narodów. Analiza tych traktatów pozwoliła Koranyiemu na ustalenie, że wzorowane były one w większości na formularzach umów lennych. Jak zawsze, gdy wchodziły w grę kwestie recepcji w prawie, K. Koranyi ostrożnie przyjmował i oceniał podobieństwa między zasadami prawa lennego a zawartością traktatów międzynarodowych, widząc w tym tylko przejmowanie pewnych już utartych w praktyce form, którym realia życia prawnego nadawały nową treść. Według K. Koranyiego prawo średniowieczne nie było systemem skostniałym, ale rozwijało się, tyle, że w ramach starych, odpowiadających poczuciu prawnemu przeciętnego człowieka, form. „W skorupie niejako tradycyjnych form urabiały się nowe zasady prawne, które zdobywszy sobie prawo obywatelstwa, wyzwalały się potem z tych dawnych form i zaczynały żyć życiem samodzielnym”¹⁸.

W przedwojennym dorobku naukowym Karola Koranyiego znalazły

¹⁶ *Contribution à l'histoire des droits étrangers en Pologne*, w: *La Pologne au VIe Congrès International des sciences historiques*, Oslo 1928, Varsovie 1930, s. 171 i n.

¹⁷ *Sredniowieczne związki miast a prawo międzynarodowe*, Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie, XIV, 1934, s. 144 i n.

¹⁸ *Ze studiów nad traktatami międzynarodowymi w średniowieczu*, Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, dział II, t. XIX, 1, s. 9.

się też prace z wielu innych dziedzin: prawa morskiego¹⁹, wojskowego²⁰, historii politycznej²¹, historii ustroju²², będące zapowiedzią wielkich dokonań Koranyiego na tym polu — syntezy powszechnej historii państwa i prawa. Nie sposób również nie wspomnieć — bo trudno pokusić się o bliższą analizę zawartości — spuścizny K. Koranyiego w zakresie recenzji. Z okresu lwowskiego pozostało ich kilkadziesiąt — z prac dotyczących różnych dziedzin historii, różnych epok i regionów geograficznych — a każde z tych omówień zawierało jakieś nowe myśli i spostrzeżenia na marginesie recenzowanej pracy. K. Koranyi do recenzji przywiązywał duże znaczenie, uczył też nas, swoich uczniów, cenić i wykorzystywać w pracach naukowych uwagi recenzyjne, sam starał się w omówieniach cudzych prac dawać jak najwięcej od siebie. Zwrócił na to uwagę S. Russocki omawiając tę stronę twórczości K. Koranyiego: „stałe śledzenie i recenzowanie przez jednego człowieka zagranicznego piśmiennictwa, przysparzało nauce krajowej podwójną korzyść. Umożliwiało ono innym badaczom bieżącą orientację w postępach badawczych [...], a także podnosiło prestiż młodej na naszym gruncie dyscypliny na arenie międzynarodowej. Nawet w dalekiej Hiszpanii wiadano, że przysłana do Lwowa książka niechybnie doczeka się kompetentnej i wyczerpującej recenzji”²³.

Utrzymywał K. Koranyi żywe kontakty z wszystkimi niemal ośrodkami europejskiej nauki historycznoprawnej. A przecież podróżował mało; także w przyszłości nie będzie przywiązywał specjalnej wagi do dłuższych wojaży zagranicznych, przywołując żartobliwie za przykład postać wielkiego filozofa-samotnika z Królewca, który ponoć nigdy swego rodzinnego miasta nie opuszczał. Ze swymi zagranicznymi kolegami widywał się Koranyi tylko z okazji międzynarodowych kongresów. Natomiast stałe kontakty z nauką zagraniczną utrzymywał poprzez obfitą korespondencję²⁴. Tą też drogą potrafił nawiązać serdeczne przyjaźnie naukowe, które przetrwać miały do śmierci. Encyklopedyczna umysłowość

¹⁹ *Z zagadnień prawa morskiego w dawnej Polsce*, Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie, XIX, 1939, s. 37 i n.

²⁰ *Z badań nad polskimi i szwedzkimi artykułami wojskowymi XVII stulecia*, *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, I, Kraków 1938, s. 269 - 289. Problem ten był także przedmiotem wystąpienia Koranyiego na VIII Kongresie Międzynarodowym nauk historycznych w Zurychu w roku 1938.

²¹ *Sprawa polska w czasie wojny krymskiej*, „Insurekcja”, 1929, z. 2, s. 132 i n.; *Bismarck a sprawa polska w przededniu powstania styczniowego*, Lublin 1929.

²² *Władza królewska w Niemczech i we Francji w XIII wieku (Poglądy Eike von Repkowa i Filipa de Beaumanoir)*, *Przewodnik Historyczno-Prawny*, IV, 1934, s. 59 i n.; *Saggio sulla costituzione di Venezia nel pensiero politico della Polonia*, *Studi di storia e diritto in onore di Enrico Besta*, Milano 1938, III, s. 401 i n.

²³ S. Russocki, *Poszerzanie pola widzenia*. Z cyklu: *Wielcy polskiej humanistyki*, „Kultura” nr 32 z 6 VIII 1972.

²⁴ W zachowanej korespondencji Karola Koranyiego sprzed wojny znajdują się

Koranyiego czerpała z owych szerokich naukowych kontaktów inspiracje badawcze, a znajomość europejskiej literatury fachowej i bieżąca orientacja w stanie całej produkcji naukowej z tego zakresu wyznaczyły też jego szczególną predyspozycję do podjęcia trudu, którym — jak pisał A. Vetulani — „zaskarbił sobie wdzięczność wszystkich historyków prawa”²⁵ i który zapewnił mu trwałe miejsce w literaturze europejskiej, a mianowicie pracy nad bibliografią historycznoprawną.

Prace nad bibliografią podjął Koranyi jeszcze w latach dwudziestych publikując drobniejsze opracowania z tego zakresu²⁶. Pracę tę nieraz niedocenianą, a przecież będącą wyrazem prawdziwie naukowego altruizmu, działania dla dobra nauki i na użytek innych badaczy — kontynuował wytrwale, z benedyktyńską sumiennością gromadząc materiały do swej dwutomowej *Bibliografii historyczno-prawnej za lata 1926 - 1936*. Widział on potrzebę podejmowania prac bibliograficznych nie tylko w skali narodowej, ale akcentował znaczenie bibliografii światowej, jako czynnika rozwoju międzynarodowej współpracy naukowej, jak i podstawy badań z dziedziny komparatystyki prawniczej²⁷. Poza tym widział potrzebę objęcia bibliografią nie tylko książek, ale i — wzorem dzieła A. Suligowskiego, kontynuowanego przez R. Longchamps de Brier — uwzględniania też prac zamieszczanych w czasopismach, wydawnictwach zwartych, seriach wydawniczych itp. Oba te postulaty zrealizował w swej *Bibliografii*, zawierającej przegląd piśmiennictwa światowego w zakresie historii prawa za lata 1926 - 36²⁸. Dzieło spotkało się w nauce europejskiej z żywym zainteresowaniem i uznaniem dla Autora, który potrafił „wykorzystać swą szczególnie rozległą znajomość współczesnej produkcji naukowej, by skonstruować tak ważny i wartościowy instrument nauki i informacji”²⁹, a największy w Polsce autorytet z tej

listy od wielu wybitnych europejskich uczonych, m.in.: F. Calasso, F. Eckharta, F. L. Ganshofa, G. Kische, H. Lentzego, F. Olivier-Martina, H. F. Schmida, R. Smenda, H. Thiemego, A. Verdrossa.

²⁵ *Dzieje historii prawa w Polsce*, Historia nauki polskiej w monografii, XVIIa, Kraków 1948, s. 53.

²⁶ *Bibliografia z zakresu historii prawa zachodnio-europejskiego od roku 1924*, „Prawnik”, I, 1927; *Bibliografia prac Przemysława Dąbkowskiego 1896 - 1927*, Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej Przemysława Dąbkowskiego, Lwów 1927.

²⁷ W swym wystąpieniu na kongresie prawa porównawczego w Hadze w 1932 r. wysunął Koranyi konkretne propozycje organizacyjne stworzenia wielkiej międzynarodowej bibliografii prawniczej. Por. *De la bibliographie des articles publiés dans les revues juridiques, Rapport special pour le congrès international de droit comparé à La Haye 1932*, „Przegląd Prawa i Administracji”, LVII, 1932.

²⁸ Tom I *Bibliografii* obejmował następujące działy: źródła, historia i krytyka źródeł, literatura prawnicza i jej dzieje, historia doktryn, prawo karne, proces, prawo prywatne, prawo prywatne międzynarodowe, prawo handlowe, prawo morskie. Tom II — prawo kościelne, Kościół i Państwo, prawo narodów, historia ustroju.

²⁹ Z recenzji Mario E. Viory w: *Rivista di storia del diritto italiano*, vol. XI, fasc. III, 1938, s. 3.

dziedziny, Stanisław Estreicher pisał do K. Koranyiego: „praca jest dokonana znakomicie i może służyć za wzór wszelkiej bibliografii tego rodzaju [...] nieocenione to będzie źródło dla wszelkich poszukiwań nad literaturą najnowszą w zakresie historii prawa”. W pracach bibliograficznych, którym zresztą zawsze pozostał wierny, wyrażał Koranyi najpełniej zarówno swoje umiłowanie książki, pasję bibliofilską, którą wykazywał już od najmłodszych lat, jak i szacunek dla cudzej twórczości. „Dbał o to — wspomina M. Lachs — by cenne prace przeszłości nie ulegały zapomnieniu [...], by żaden wysiłek naukowy, żadna praca, choćby marginesowa, nie uszła uwagi przyszłego badacza”³⁰.

Warto tu wspomnieć jeszcze o jednym przedsięwzięciu, podjętym przez K. Koranyiego z myślą o innych badaczach. Otóż na prośbę Zarządu Głównego PTH i w związku z mającym się odbyć w roku 1940 Powszechnym Zjazdem Historyków Polskich opracował indeks do „Kwartalnika Historycznego”, uwzględniający nie tylko rozprawy, ale i artykuły, recenzje, zapiski bibliograficzne, notatki naukowe. Ocalony z pożogi wojennej i następnie uzupełniony indeks do 59 tomów „Kwartalnika” (1887 - - 1952), obejmujący 23 000 haseł, nie doczekał się niestety dotąd publikacji, z wielką szkodą dla nauki historycznej.

Po przyjeździe ze Lwowa w roku 1945 nastąpił drugi etap naukowej drogi K. Koranyiego, który rozpoczął się objęciem — po kilkumiesięcznej pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie wykładał historię ustroju państw romańskich — katedry historii ustroju zachodnioeuropejskiego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jednocześnie podjął K. Koranyi nowe — uzasadnione potrzebami czasu, a dokonywane w trudnych warunkach powojennych — zadania w dziedzinie organizatorskiej, pedagogicznej i naukowej.

Jako prorektorowi, a następnie rektorowi (w latach 1948 - 1951) UMK w Toruniu przypadło K. Koranyiemu zadanie odbudowy szkolnictwa uniwersyteckiego w nowym, dostosowanym do zasadniczych przemian ustrojowo-społecznych, kształcie, oraz aktywizacji środowiska naukowego wokół toruńskiej Uczelni. Godności akademickie łączył z rozlicznymi funkcjami w organizacjach społecznych, towarzystwach naukowych i in. Musiał też znaleźć miejsce dla — najważniejszej dlań zawsze — pracy pedagogicznej, która w tamtych latach wymagała nie tylko odbudowy dyscyplin historycznoprawnych, ale podjęcia walki o ich miejsce w systemie nauczania uniwersyteckiego.

Pierwsze lata powojenne były dla naszych dyscyplin okresem niełatwym. W czasie dyskusji nad reformą kształcenia prawników i nowymi zadaniami szkolnictwa odzywały się głosy domagające się radykalnego ograniczenia przedmiotów historycznych na wydziałach prawa, które to przedmioty w nowej rzeczywistości wydawały się niektórym „zbęd-

³⁰ *Polska Bibliografia Prawnicza 1960 - 1964*, z. 1/4, Warszawa 1966, s. 6.

nym balastem” w kształceniu kadr prawniczych. W polemice z „reformatorami”, przypominając, że takie likwidatorskie tendencje ujawniały się też po pierwszej wojnie światowej, pisał Koranyi: „Chciałbym tu przytoczyć częściowo słowa, jakie słyszałem od moich profesorów jeszcze na ławie uniwersyteckiej. Historia prawa w ramach przygotowania młodego prawnika służyć ma pogłębieniu zrozumienia prawa nowoczesnego przez nawiązanie przeszłości do teraźniejszości i to nie tylko wtedy, gdy teraźniejszość jest wyraźną kontynuacją przeszłości, lecz nawet wtedy, gdy teraźniejszość przedstawia się, jako zaprzeczenie przeszłości. W pierwszym przypadku [...] pożytek badań historycznych jest oczywisty, bo praktyczny. Pełne zrozumienie dzisiejszego znaczenia dawnych instytucji prawnych w ich stosunku do całokształtu prawa wymaga poznania ich form dawniejszych oraz ich sposobu funkcjonowania w przeszłości. Bez znajomości ich przeszłości nie potrafilibyśmy ocenić zalet i wad tych instytucji”. Również i w drugim przypadku — w warunkach rewolucyjnych przeobrażeń systemu prawnego — poznanie przeszłości ma głęboki praktyczny sens: „Nawet przy najradykałniejszych zmianach, które noszą cechy rewolucji, produkt przemiany nie jest wolny od wpływów przeszłości. Ważne jest przeto poznanie powodów politycznych, prawnych i społeczno-gospodarczych, które wywołały obalenie prawa dawniejszego. Niezbędne wprost dla głębszego zrozumienia instytucji prawnych nowych jest poznanie różnic, jakie w danej dziedzinie prawa zachodzą między prawem dawniejszym, a zmienionym przez rewolucję, a także porównanie zadań, jakie w danej dziedzinie spełnia prawo dawniejsze z zadaniami, jakim w tejże dziedzinie służy prawo nowoczesne³¹.

Miał K. Koranyi zawsze zrozumienie dla potrzeb praktycznych. W wykładach historii prawa widział nie „sztukę dla sztuki”, ale niezbędny instrument w procesie poznawania prawa współczesnego; akcentował związki historii z teraźniejszością, interesował się stanem wiedzy z zakresu „dogmatyki” prawa, kierował swych uczniów na seminaria z prawa pozytywnego. Ale jednocześnie nie chciał sprowadzać historii do roli dyscypliny czysto usługowej. Przypominał słowa Bandtkiego: „Nauka prawa bez historii prawa nie może się w żaden sposób obejść, od niej początek brać, na niej gruntować się powinna. Ona nadała nauczanie tej światła i godności tych, jakich teraz zażywa”³². Jako motto przedwojennej Bibliografii Koranyiego widniały słowa szesnastowiecznego jurysty, Baldwina: *sine historia caeca est iurisprudentia*.

³¹ W sprawie reformy studiów prawniczych, „Państwo i Prawo”, 1946, z. 2, s. 110: „Nie wiem — pisze Koranyi — z jaką odpowiedzialnością spotkałby się spec, który by proponował zniesienie nauki historii wojen i wojskowości w szkołach dla oficerów sztabu [...]. Niewątpliwie wysmiano by go”.

³² Słowa te umieścił Koranyi jako motto swego podręcznika *Powszechna historia państwa i prawa*, t. I, Warszawa 1961.

Opierając się na własnych doświadczeniach wyniesionych z czasów pracy w szkolnictwie radzieckim (m. in. jako profesor historii ustroju i prawa ZSRR na uniwersytecie lwowskim w latach 1939/41 i 1944/45) Koranyi opublikował szereg informacji o reformie studiów prawniczych w Związku Radzieckim z 1944 r., gdzie dokonano wówczas znacznego rozszerzenia przedmiotów historycznych na wydziałach prawa, m. in. przywrócenia prawa rzymskiego jako odrębnej dyscypliny nauczania³³, oraz postulował wykorzystanie w polskiej reformie studiów prawniczych radzieckich doświadczeń. Po wprowadzeniu zaś do programu studiów prawniczych — w jesieni 1947 r. — nowego przedmiotu, powszechnej historii ustrojów państwowych i prawa, podjął Koranyi zadanie wypełnienia treścią ramowego planu, położenia podwalin dyscypliny, z którą związał się na stałe, początkowo na Uniwersytecie Toruńskim, a od 1949 r. również na Uniwersytecie Warszawskim.

Realizacja programu powszechnej historii ustrojów państwowych i prawa łączyła się z oparciem jej na nowoczesnych założeniach metodologicznych. W porównaniu z dawniejszą historią ustrojów państwowych na Zachodzie Europy oznaczała znaczne rozszerzenie chronologiczne i terytorialne przedmiotu, nadanie mu bardziej „powszechnego” charakteru (nowa dyscyplina obejmowała historię państwa i prawa od starożytności aż do Rewolucji Październikowej, z uwzględnieniem krajów Europy Wschodniej, a częściowo i wykróceniem poza kraje europejskie). Po trzecie wreszcie — nowy przedmiot realizował połączenie historii ustroju z historią prawa tzw. sądowego³⁴. Pilnym zadaniem dydaktyki uniwersyteckiej stało się dostarczenie studentom materiału do nauki nowo wprowadzonego przedmiotu. Rozpoczął wtedy Koranyi pracę nad dziełem, które stać się miało ukoronowaniem jego naukowej drogi — podręcznikiem powszechnej historii państwa i prawa.

Okres toruńsko-warszawski biografii naukowej Koranyiego nazywany jest „czasem syntezy”. Istotnie, dokonywał on wtedy niejako podsumowania nagromadzonej przezeń długoletniej wiedzy i doświadczeń pedagogicznych, by zawrzeć je w swym *opus vitae*, któremu, pod względem bogactwa treści, trudno znaleźć by odpowiednik w literaturze światowej, a które w dzisiejszych czasach zaliczyć należy już do ostatnich dzieł tego typu, powstałych wysiłkiem jednego badacza.

Zaczął Koranyi od wypełniania najpilniejszych potrzeb dydaktycznych — publikowania skryptów, najpierw z historii ustroju na Zachodzie Europy, następnie — po reformie — z powszechnej historii ustro-

³³ *Nauka historii prawa w Związku Radzieckim*, „Państwo i Prawo”, 1946, z. 2, s. 75 i n.

³⁴ Dodać tu należy, że pomysł ich rozdzielenia w dydaktyce uniwersyteckiej uważał Koranyi za metodologicznie i merytorycznie niesłuszny. Por. jego wystąpienie na I Zjeździe Historyków Prawa w Toruniu („Państwo i Prawo”, 1950, z. 11, s. 106).

jów państwowych i prawa, rozszerzając i pogłębiając materię wykładu w kolejnych wersjach podręcznikowych. W końcu lat pięćdziesiątych podjął Koranyi myśl stworzenia systemu powszechnej historii państwa i prawa, stanowiącego sumę wiedzy historycznoprawnej o przedmiocie. Zamiar ten zdołał zrealizować w tomach dotyczących starożytności i wczesnego średniowiecza³⁵, w których materiał przedstawiony został na kanwie bogatej dokumentacji źródłowej i bibliograficznej, z rozbudowanym aparatem naukowym. Wywody swoje konfrontował ze źródłami, by nie utrwać — przez powtarzanie „z drugiej ręki” — koncepcji powstałych w nauce w wyniku błędnej ich interpretacji. Sięganie do źródeł umożliwiało też penetrację dotąd nieuprawianych terenów badawczych. „Jest to przedsięwzięcie — pisał w recenzji J. Baszkiewicz — jakiemu niewiele równych w nauce, wymagające wielkiej wiedzy, szerokiego horyzontu, przenikliwości interpretacyjnej. A rezultat jest rzeczywiście pasjonujący [...]. Jedną z tajemnic sukcesu autorskiego upatruję w połączeniu wytrwałości metodologicznej (Autor, jako jeden z pierwszych w naszej historii prawa, docenił wartości poznawcze marksizmu) i świetnej znajomości literatury (Autor, jako bibliograf historii prawa nie ma u nas konkurenta) — ze zwrotem do źródeł”³⁶.

Kształt syntezy powszechnej historii państwa i prawa wynikał z założeń, jakie Karol Koranyi stawiał przed opracowaniami typu podręcznikowego, jak i przed studiami uniwersyteckimi w ogóle. Przede wszystkim uważał, że podręcznik powinien być podsumowaniem doświadczeń naukowych i pedagogicznych pracownika nauki. Przypomniał to S. Ehrlich w przedmowie do swego podręcznika: „Mój nauczyciel i przyjaciel, nieodżałowanej pamięci Karol Koranyi był zdania, że nie powinno się przystępować do pisania podręcznika nie mając za sobą co najmniej 20-letniego doświadczenia dydaktycznego”³⁷. Podręcznik, przeznaczony dla wszystkich, którzy interesowali się historią, spełniać miał wielorakie funkcje. Służyć miał, jako pomoc naukowa, dla studentów (w tym celu materiał podstawowy wyróżniony był większą czcionką), pracownikom naukowym dostarczać miał wskazówek bibliograficznych, a wstępujących dopiero na drogę naukową — zapoznawać bliżej z warsztatem pracy. Miał wreszcie „w miarę możliwości odciążyć autorów podręczników prawa obowiązującego od konieczności opracowywania wstępów

³⁵ *Powszechna historia państwa i prawa*, t. I (*Starożytność*), Warszawa 1961, t. II (*Średniowiecze*, cz. 1), Warszawa 1963. W materiałach Karola Koranyiego znajduje się ponadto — przepracowany według nowych założeń — rozdział dotyczący historii ustroju i prawa Bizancjum.

³⁶ „Państwo i Prawo”, 1964, z. 10, s. 574.

³⁷ *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Warszawa 1971, s. 5. Myśl to głęboko słuszna. Wiadomo jednak z naszej obecnej praktyki, że stale rosnące potrzeby dydaktyczne zmuszają do pośpiechu, a zmiany programowe nie pozwalają nawet na zebranie czasem i pięcioletniego doświadczenia z jednej dziedziny wykładowej.

historycznych”³⁸. W tak szerokim ujęciu syntezy przedmiotu widział K. Koranyi również poważne korzyści dla samych studiujących. Był bowiem przeciwnikiem dostarczania studentom gotowych formułek do wyuczenia się, podawania im wiedzy w postaci — jak mawiał — „lekkostrawnej papki”. Według Niego wyrobienie w studentach nawyku studiowania polegało na zmuszeniu ich do wysiłku samodzielnego myślenia, umiejętności wydobywania spraw istotnych spośród mniej znaczących, formułowania ogólniejszych wniosków. Temu m. in. miał służyć wykład, którego rolę w systemie nauczania uniwersyteckiego Koranyi zawsze stawiał wysoko, powtarzając zdanie, że najlepszy nawet podręcznik nigdy nie jest w stanie zastąpić żywego słowa. Podręcznik dawać miał natomiast możliwie najpełniej zebrany i najbardziej rzetelnie przedstawiony materiał, który stanowił podstawę dla wniosków syntetyczno-porównawczych. Choć przeważająca część jego prac monograficznych miała — jak o tym była mowa — charakter prawno-porównawczy, Koranyi, zawsze ostrożny wobec rezultatów poznawczych komparatystyki, przeciwny uleganiu „wpływowologii”³⁹, unikał w podręczniku uogólniających konkluzji, „preferował — jak mówi S. Russocki — wymowę faktu nad pozornie erudycyjny popis kompilatorski”⁴⁰. Trafnie ujęli stanowisko Koranyiego w recenzji jego podręcznika J. Bardach i M. Szczaniecki: „Autor słusznie wystrzega się łatwych wniosków uogólniających, rozumiejąc niewątpliwie, jak łatwo prowadzić one mogą do schematyzmu i wulgaryzacji”⁴¹, choć — ze względów dydaktycznych — dopominali się o zamieszczenie w podręczniku rozdziałów syntetyzujących, czemu sprzyjała zwłaszcza logika samej konstrukcji wykładu — przedstawianie dziejów ustroju i prawa poszczególnych państw w jednakowym porządku tematycznym⁴².

Obok prac nad syntezą powszechnej historii państwa i prawa kontynuował K. Koranyi w okresie powojennym studia monograficzne z różnych dziedzin ustroju i prawa minionych stuleci. Szersze opracowania z historii ustroju państw europejskich wydał z okazji organizowanych przez PAN sesji naukowych Odrodzenia⁴³ i monteskiuszowskiej⁴⁴. Brał

³⁸ Z przedmowy Karola Koranyiego do tomu II, cz. 1, *Powszechnej historii państwa i prawa*, Warszawa 1963.

³⁹ Por. wystąpienie Koranyiego na Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Prawa w Poznaniu w roku 1950 („Państwo i Prawo”, 1951, z. 1, s. 99).

⁴⁰ *Poszerzanie pola widzenia*, „Kultura”, l.c.

⁴¹ „Państwo i Prawo”, 1955, z. 4 - 5, s. 770.

⁴² Zwrócił też na to uwagę w swej recenzji G. Bonis; pisząc, że np. omawianie instytucji prawa prywatnego poszczególnych krajów według jednakowego schematu (systematyki pandektowej) wprost kusi czytelnika do porównań („Századok”, 99, éfv. 6, szám, Budapest 1965, s. 1313).

⁴³ *Rys stosunków ustrojowych i prawnych w państwach europejskich i Rzeczypospolitej Polskiej w XVI wieku, Odrodzenie w Polsce*, Materiały Sesji Naukowej PAN, t. I *Historia*, Warszawa 1955, s. 348 i n. Uczestniczył także Koranyi

udział w pracach *Commission Internationale pour l'histoire des Assemblées d'Etats*, zajmując się m. in. problemem genezy udziału miast w zgromadzeniach stanowych i parlamentach wieków średnich⁴⁵.

Kontynuował też swoje dawniejsze badania nad historią wojskowności i prawa wojskowego. Zajął się w szczególności procesem przechodzenia od systemu pospolitego ruszenia do systemu wojsk najemnych, a następnie — bardziej uzależnionych od monarchy — wojsk zaciężnych (*Żołnierz najemny i żołnierz zaciężny*), charakterem armii w nowożytnych monarchiach europejskich wraz z charakterystycznymi pozostałościami ich związków osobistych z panującym, oraz stosunkiem rządów burżuazyjnych do armii (*Burżuazja a armia*), wreszcie udziałem wojskowych w parlamentach burżuazyjnych (*Na marginesie kwestii udziału wojskowych w głosowaniu do ciał parlamentarnych*). Był też blisko związany z wojskowymi ośrodkami naukowymi. W latach 1953 - 55 wykładał historię na Fakultecie Prawnym WAP im. Dzierżyńskiego, współpracował z kierowanym przez L. Łustacza Wojskowym Instytutem Prawnym, prowadząc m. in. seminarium z najnowszej historii prawa wojskowego.

Oderwany przez wojnę od swego naukowego warsztatu podjął K. Koranyi natychmiast po wyzwoleniu prace nad bibliografią i w ciągu niewielu lat zdołał opublikować — wspólnie z Jadwigą Koranyiową — *Bibliografię historyczno-prawną za lata 1937 - 1947*. Objął też kierownictwo Działu bibliografii i dokumentacji Instytutu Nauk Prawnych PAN i redakcję zainicjowanej przez siebie *Polskiej Bibliografii Prawniczej*. Jako twórca i realizator tego wielkiego przedsięwzięcia zyskał sobie miano „wielkiego kronikarza polskiej myśli prawniczej naszych dni”⁴⁶.

Ważnym przedsięwzięciem edytorskim Koranyiego było wydanie przezeń czterech tomów dzieł Bartłomieja Groickiego⁴⁷. Edycja ta stała się inspiracją nie tylko dla badań historycznoprawnych, ale i z zakresu językoznawstwa. Opracowane przez Koranyiego wstępy i objaśnienia tekstów rzucały nowe światło na sylwetkę Groickiego, jak np. na to, że Groicki na długo przed humanistami europejskimi występował przeciw torturom jako środkowi wymuszenia zeznań⁴⁸. Sama publikacja tekstów

w edycji *Dzieł Wszystkich Andrzeja Frycza Modrzewskiego*, obejmując redakcję naukową t. II, *Mowy*, Warszawa 1954.

⁴⁴ *Tło historyczne dzieła Monteskiusza, Monteskiusz i jego dzieło*. Sesja w dwusetną rocznicę śmierci, Warszawa 1955.

⁴⁵ *Zum Ursprung des Anteils der Städte in den ständischen Versammlungen und Parlamenten im Mittelalter*, *Études présentées à la Commission Internationale pour l'histoire des Assemblées d'Etats*, XXIII, Louvain 1960, s. 37 i n.

⁴⁶ *Polska Bibliografia Prawnicza* 1960 - 1964, z. 1/4, s. 6.

⁴⁷ *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego w Koronie Polskiej*, Warszawa 1953; *Artykuły prawa majdeburskiego. Postępek sądów około karaniania na gardle. Ustawa płacej u sądów*, Warszawa 1954; *Tytuły prawa majdeburskiego*, Warszawa 1954; *Obrona sierot i wdów*, Warszawa 1958.

⁴⁸ *Artykuły prawa majdeburskiego*, s. VIII; już przedtem poruszył to Koranyi

otwierała pole dla przebadania wielu jeszcze nieznanych aspektów twórczości tego szesnastowiecznego prawnika ⁴⁹.

Do najcenniejszych inicjatyw K. Koranyiego należy myśl powołania do życia serii wydawniczej poświęconej dawnym polskim pisarzom-prawnikom. Cykl monografii, które się w ramach tej serii ukazały, nie tylko wniósł trwałe wartości poznawcze, ale stał się nieodzownym instrumentem aparatu naukowego historyka polskiego prawa sądowego doby przedrozbiorowej.

Lata powojenne były dla K. Koranyiego czasem intensywnego przygotowywania do zawodu kadry młodych historyków prawa, przyciągania młodego pokolenia badaczy do problematyki historycznej, otwierania przed młodymi jak najszerszych możliwości działania. W tym duchu występował m. in. na I Zjeździe historyków prawa w Toruniu, którego był inicjatorem i gospodarzem: „pragnę, żebyśmy i na plenum i w sekcjach przedstawiali nie tylko prace własne, ale przede wszystkim prace młodych przyszłych naszych uczonych. Chodzi o to, żeby oni uczyli się, biorąc udział w dyskusjach, żebyśmy mogli nimi zespołowo kierować i w ten sposób nasze doświadczenia przekazywać młodemu pokoleniu” ⁵⁰.

Był zawsze otoczony uczniami. Szczerym sentymentem darzył swych słuchaczy sprzed wojny: A. Donatha, T. Mallika, L. Paulego, O. Wandmayera, W. Voisé. Serdecznie związany był ze swymi uczniami i współpracownikami z okresu toruńskiego, m. in. E. Cieślakiem, T. Cieślakiem, S. Matysikiem, Z. Zdrójkowskim. Wielką życzliwością darzył grono swych warszawskich seminarzystów ⁵¹. Nazywany „profesorem profesorów” pozostawił liczne grono uczniów i kontynuatorów swej drogi naukowej, których — niezależnie od obranego przez nich kierunku badań i zainteresowań twórczych — łączy poczucie przynależności do szkoły naukowej stworzonej przez Karola Koranyiego ⁵². Pozostał też dla nich wzo-

w pracy *O postępowych tradycjach w polskim piśmiennictwie karnym XVI i XVII wieku*, „Państwo i Prawo”, 1952, z. 4, s. 550 i n.

⁴⁹ Por. uwagi M. Patkaniowskiego o edycji dzieł Groickiego („Państwo i Prawo”, 1956, z. 1, s. 143 i n.), który wskazywał m. in. potrzebę zbadania kontaktów Groickiego z nauką prawa rzymskiego (Alciatoem, Rojzjuszem).

⁵⁰ „Państwo i Prawo”, 1950, z. 11, s. 114.

⁵¹ Stałymi uczestnikami warszawskiego seminarium byli: G. Bałtruszajtys, K. Bukowska, T. Mallik, S. Russocki, M. Senkowska, K. Sójka-Zielińska, H. Stolarska, W. Wołodkiewicz.

⁵² Wyrazem hołdu uczniów było wydanie z okazji 40-lecia pracy naukowej Karola Koranyiego księgi pamiątkowej pt. *Miscellanea iuridica złożone w darze Karolowi Koranyiemu w czterdziestolecie pracy naukowej*, Warszawa 1961. *Miscellanea* zostały zrecenzowane przez J. Baszkiewicza („Państwo i Prawo”, 1962, z. 5-6, s. 925-927), I. Malinowską („Annali di Storia del Diritto”, *Rassegna Internazionale*, VII, 1963, s. 355-358 oraz „Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis”, Deel XXXII, 1964, s. 478-482), J. Modrzejewskiego („Revue historique de droit français et étranger”, XLI, 1963, s. 350-353). Również dla uczczenia 40-lecia

rem Uczzonego i Pedagoga, który zawsze uprawiał i wykladał umiłowaną historię prawa w zgodzie z rotą ślubowania: *nec sordidi lucri causa, nec vanam captandam gloriam, sed pro magis veritas propagetur*.

UZUPEŁNIENIE BIBLIOGRAFII PRAC KAROLA KORANYIEGO

Miscellanea Iuridica złożone w darze Karolowi Koranyiemu w czterdziestolecie pracy naukowej, Warszawa 1961, zawierają bibliografię prac Karola Koranyiego do roku 1961, obejmującą 307 pozycji. Poniżej zamieszczamy uzupełnienie bibliografii, tj. prace, które ukazały się po roku 1961 (zarówno za życia, jak i po śmierci Autora w 1964 r.) z zachowaniem dotychczasowego układu i kolejności.

1962

308. (red.) *Polska Bibliografia Prawnicza 1944 - 1959*, pod redakcją Karola Koranyiego, z. 1, Warszawa 1962, s. 341 (PAN).
309. R.: *Études historiques publiées par la Commission Nationale des historiens hongrois*, Budapeszt 1960, „Kwartalnik Historyczny” LXIX, 1962, s. 232 - 233.
310. R.: Juliusz Bardach, *Z praktyki kancelarii litewskiej za Zygmunta Starego*, Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin, Warszawa 1960, s. 321 - 352. „Studia Źródłoznawcze” (Commentationes), t. VII, Poznań 1962, s. 186.
311. (red.) *Polska Bibliografia Prawnicza 1944 - 1959*, pod redakcją Karola Koranyiego, z. 2, Warszawa 1962, s. 682 (PAN).
312. *Powszechna Historia Państwa i Prawa. Od Rewolucji Francuskiej do Rewolucji Październikowej* (skrypt), Warszawa—Łódź 1962, ss. 109 (wyd. 2).
313. R.: (wspólnie z Katarzyną Zielińską), Irena Grajewska, *Komuna Paryska 1871 roku. Zagadnienie władzy proletariackiej*, Warszawa 1961, „Państwo i Prawo”, 1962, z. 4, s. 716 - 718.

1963

314. *Wspomnienie o J. Adamusie*, „Kwartalnik Historyczny” LXX nr 2, 1963, s. 523 - 525.

pracy naukowej Karola Koranyiego został opublikowany przez T. Cieślaka, *Wilkierz wiejski Aleksandra Gibsona dla dóbr wejherowskich i rzucewskich z r. 1783*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Wydział I Nauk Społecznych i Humanistycznych, Gdańsk 1960.

315. R.: O. Knauer, *Österreichische Männer des öffentlichen Lebens von 1848 bis heute*, Wien 1960, „Kwartalnik Historyczny” LXX, nr 1, 1963, s. 186 - 187.
316. *Powszechna Historia Państwa i Prawa*, t. II: *Średniowiecze*, cz. 1, Warszawa 1963, ss. 386 (PWN).
- Rec.: J. Baszkiewicz, „Państwo i Prawo”, 1964, z. 10, s. 574 - 576; G. Bonis, „Századok”, 99 évf, 6, szám, Budapest 1965, s. 1312 - 1314.
317. (red.) *Polska Bibliografia Prawnicza 1944 - 1959*, pod redakcją Karola Koranyiego, z. 3, Warszawa 1963, s. 1192 (PAN).

1964

318. *O konstytucji zapomnianego państwa z początku XIX wieku*. Księga Pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego, Kraków 1964, s. 119 - 131.
319. *Głos w dyskusji na marginesie referatu dr J. Baszkiewicza na IX Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w: IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Historia Kultury Średniowiecznej w Polsce*, t. II, Warszawa 1964, s. 128 - 130.

1965

320. *Powszechna Historia Państwa i Prawa. Od Rewolucji Francuskiej do Rewolucji Październikowej* (skrypt), Warszawa 1965, ss. 132 (wyd. 3), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
321. *Powszechna Historia Państwa i Prawa*, t. I, Warszawa 1965, ss. 189, PWN (reedycja).
- Rec.: J. Modrzejewski, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte”, Romanistische Abteilung, Bd. 83, 1966, s. 549 - 550; T. Mallik, „Bibliotheca Classica Orientalis” 13 Jg. Heft 5, Berlin 1968 (Dokumentation der Altertumswissenschaftlichen Literatur sozialistischer Länder), s. 314 - 319; K. Sójka-Zielińska, „Iura” Rivista Internazionale di Diritto Romano e Antico. vol. 17, 1966, s. 304 - 305.

1966

322. *Powszechna Historia Państwa i Prawa*, t. III, Warszawa 1966, ss. 456, PWN (reedycja).
- Rec.: L. Soukup, „Právněhistorické Studie”, 14, 1969, s. 344; L. Bianchi, „Právněhistorické Studie”, 14, 1969, s. 344 - 45.
323. (red.) *Polska Bibliografia Prawnicza 1944 - 1959*, pod redakcją Karola Koranyiego, z. 4 - 5, Warszawa 1966, s. 933 (PAN).

1967

324. (red.) *Polska Bibliografia Prawnicza 1944 - 1959*. Pod redakcją Karola Koranyiego, z. 6 (suplement), Warszawa 1967, s. 142 (PAN).

325. *La costituzione di Venezia nel pensiero politico della Polonia*. w: Italia, Venezia e Polonia tra umanesimo e rinascimento a cura di Mieczysław Brahmner, Wrocław 1967, s. 206 - 214.
326. *Powszechna Historia Państwa i Prawa*, t. IV, Warszawa 1967, ss. 346, PWN (reedycja).

1976

327. *Powszechna Historia Prawa*, opracowanie K. Sójka-Zielińska, Warszawa 1976, ss. 369. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
Rec.: S. Russocki, „Nowe Książki” z 31 V 1977, nr 10, s. 40 pt. „Dawne prawa”; L. Bianchi, „Právny Obzor”, č. 1, 1978, s. 71 - 73; F. Gorbé, „Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis”, XLVI, 1978, s. 281 - 284.
328. *Powszechna Historia Prawa*, Opracowanie K. Sójka-Zielińska, Warszawa 1978, ss. 369 (reprodukcja).

Uzupełnienia do poprzednich pozycji:

do poz. 243 i 292 —

Rec.: M. Horvat, „Zbornik Pravnog Fakulteta u Zagrebu”, god. X, broj, I, 1960, s. 70 - 71.

do poz. 305 — Album Helen Maud Cam, 1960, s. 37 - 53.

Rec.: W. Grube, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte”, Germ. Abt. Bd. 79, 1962, s. 338 - 341.

do poz. 307 —

Rec.: J. Baszkiewicz, „Państwo i Prawo”, 1961, z. 10, s. 620 - 623.

Katarzyna Sójka-Zielińska (Warszawa)

KAROL KORANYI. AU XVe ANNIVERSAIRE DE SON DÉCÈS

Résumé

L'essai présent est consacré à la mémoire des plus importants travaux scientifiques de Karol Koranyi, éminent savant polonais, historien du droit, décédé en 1964.

Karol Koranyi commença son activité scientifique dans les années 20 à l'Université de Lwów, comme enseignant de la chaire de l'histoire du droit en Europe Occidentale. Après la II^e guerre il fut professeur et président à l'Université de Toruń et depuis 1951 jusqu'à son décès, titulaire de la chaire de l'histoire générale et des institutions à l'Université de Varsovie.

Le domaine des recherches de Koranyi se caractérise par une grande étendue de ses intérêts. Son érudition encyclopédique se basait sur des études approfondies de l'histoire du droit de caractère universel — droit romain et canonique, de l'histoire politique et ethnographique, ainsi que de la connaissance de plusieurs langues dans leur développement historique.

Dans la riche succession scientifique de Karol Koranyi on peut distinguer quelques lignes principales. Ce sont des études de l'histoire du droit et de la procédure pénale au tournant du Moyen-Age et des temps modernes, avec la prise en considération toute particulière des aspects ethnologiques du développement des idées et des institutions juridiques. Ensuite, des ouvrages de l'histoire du droit privé (*Podstawy średniowiecznego prawa spadkowego* — *Les fondements du droit de succession médiéval*, la plus importante monographie de Koranyi, basée sur des sources du Moyen-Age de presque tous les pays d'Europe — y appartient).

Plusieurs travaux de Koranyi concernent l'histoire de la littérature juridique européenne du XVI^e s. et sa réception en Pologne. Il laissa en plus des ouvrages de l'histoire du droit international (*Ze studiów nad traktatami międzynarodowymi w średniowieczu* — *Des études sur les traités internationaux au Moyen-Age*), du droit militaire, du droit maritime ainsi que de l'histoire des institutions politiques. *Opus vitae* de Koranyi: *Powszechna historia państwa i prawa* (*L'histoire générale du droit et des institutions*), est un manuel en plusieurs volumes du caractère de grande synthèse — malheureusement inachevé. Il fut reconnu comme l'oeuvre sans précédents dans la littérature mondiale historico-juridique. Koranyi est l'auteur de *Bibliographia historico-iuridica annorum 1926 - 1936* en deux volumes qu'il continua après la guerre avec le concours de Mme Jadwiga Koranyi. Il fut aussi l'initiateur des importantes entreprises éditoriales de l'histoire de la littérature juridique polonaise de l'époque de la Renaissance.

Appelé „Professeur des professeurs” Karol Koranyi laissa de nombreux élèves et continuateurs de sa voie scientifique.